

Zakończenie obrad MZS

W piątek zakończył się w Bratysławie X Kongres Międzynarodowego Związku Studentów, który przebiegał pod hasłem wzmożenia jedności w walce antyimperialistycznej, w walce o demokratyczny uniwersytet. Prezesem MZS został ponownie wybrany Duszan Uliczak (CSRS), a sekretarzem generalnym — Ahmed Mehdi (Irak). (PAP)

Sytuacja na frontach Indochin

Stan wyjątkowy w Laosie

AP informuje, że wojska sajsjońskie dotarły do Sepone, zamienionego w gruz i wyludnionego miasta laotańskiego, leżącego 40 km od granicy z Wietnamem Południowym. Sa-perzy starają się naprawić zniszczoną przez bombardowania nawierzchnię lotniska, aby mogło przyjmować samoloty i helikoptery.

Korespondent tej agencji W. Barton informuje, że widział jak do Khe Sanh przewieziono dwie ciężarówki zabitych i rannych żołnierzy sajsjońskich z Laosu i podaje, że pozycje wojsk amerykańskich i sajsjońskich wzduż szosy nr 9 i granicy z Laosiem znajdują się pod nieustannym ostrzałem.

Dowództwo wojskowe w Sajgonie zakomunikowało, iż dotychczasowe straty jego wojsk w Laosie wynoszą 25 zabitych i ponad 100 rannych.

Według ostatnich informacji, patrioci kambodżańscy wystrzelili w czwartek 12 rakiet na Pnom Penh i jego okolice. Dziesięć partyzanckich rakiet spadło na Kompong Cham, stolicę prowincji o tej samej nazwie, miasto to leży około 80 km na północny wschód od Pnom Penh.

Agencja Reutersa donosi z Wientiane, że w Laosie ogłoszono w piątek stan wyjątkowy. Oficjalny komunikat w tej sprawie zapowiada również podjęcie innych kroków przez władze, jeśli zajdzie tego potrzeba.

W piątek już drugi dzień z

Dzielny czyn żołnierza

Wdzięczność i uznanie mieszkańców wsi Wymyślina w powiecie Lipno (woj. Bydgoszcz) zyskał sobie, przebywający tu na urlopie st. szer. Stanisław Zakierski z Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Uratował on z pożaru cały dobytek jednego z gospodarzy z tej wsi.

Dzielną żołnierza, kiedy zauważył ogień wydobywający się z okien domostwa, wdarł się do wnętrza i wyniósł z płomieni znaczną część dobytku gospodarza. Silny wiatr przerzucił płomienie na zabudowania gospodarskie. I wtedy również st. szer. Zakierski nie stracił zimnej krwi — z pomocą obory wyprowadził cały żywy inwentarz gospodarski.

Odważny czyn przyniósł uznanie żołnierzowi w jego jednostce. Na ręce dowódcy władze lipnowskie wysłały pochwalny list. (PAP)

McGovern jedynym kandydatem Partii Demokratycznej

W Stanach Zjednoczonych rozwija się kampania przygotowania do wyborów prezydenckich przewidzianych na rok 1972.

Ostatnio 7 spośród 8 przedstawieli Partii Demokratycznej uważanych za najpoważniejszych kandydatów na stanowisko prezydenta z ramienia swej partii, odbyło wspólne naradę, na której postanowiono, że wystawią oni tylko jednego oficjalnego kandydata. Ma nim być senator George McGovern ze stanu Południowa Dakota.

Decyzję tę podjęli senatorowie Edmund Muskie, Edward Kennedy, Hubert Humphrey, Henry Jackson, Harold Hughes, Fred Harris oraz Birch Bayh. (PAP)

LOGODA

13 bm. zachmurzenie będzie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Na północnym zachodzie możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna od minus 1 st. na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
13
LUTEGO
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 37 (8390)
Cena 50 gr

Kosmonauci USA przybyli do Houston

Trzej amerykańscy astronauty ze statku kosmicznego „Apollo-14”: Alan Shepard, Edgar Mitchell i Stewart Roosa przybyli w piątek — w trzy dni po powrocie z wyprawy na Księżyc — do amerykańskiego ośrodka lotów kosmicznych w Houston.

Samolot lecący z wysp Samoa wylądował w lotniskowej bazie wojskowej Ellington w Houston, gdzie kosmonautów powitali członkowie ich rodzin oraz dyrektor ośrodka kosmicznego, Gilruth.

Jak wiadomo, do 27 lutego obowiązuje ich ścisła kwarantanna. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Pasożytnictwo nie będzie tolerowane

Biuro Polityczne KC PZPR zaleciło rządowi opracowanie projektu ustawy zmierzającej do rozwiązania problemu osób prowadzących pasożytniczy tryb życia.

Nie przypadkowo sprawa ta pisze — dziennikarz PAP — została obecnie podjęta przez najwyższe czynniki partyjne i kierownictwo rządu. Na wielu ostatnich spotkaniach w zakładach ludzkiej pracy, domagali się zlikwidowania tego marginesu społecznego, postawienia sprawy jasno wobec tych, którzy nigdzie nie są zatrudnieni, żyją nie wiadomo z czego — na pewno jednak nie z uczciwej pracy. Jest publiczną tajemnicą — i to od dawna — że bardzo wielu z tych ludzi czerpie środki utrzymania z działalności przestępczej lub takich procederów, które co najmniej ocierają się o przestępstwo. Ofiarne pracujące społeczeństwo nie chce i nie będzie tego tolerować.

Z rozeznania rad narodowych i organów MO wynika, że chodzi o grupę liczącą w całym kraju ok. 50 tys. osób. Połowa z nich była już — często kilkakrotnie — karana za różnego rodzaju przestępstwa i wykroczenia.

Wśród osób niepracujących i czerpiących zyski z działalności przestępczej są waluciarze i ludzie żyjący z przemytu, „koniki” pod płacówkami banku PeKaO i kinami spekulacji, sutenerzy i oszuści — różnego rodzaju i kalibru. W stosunku do nich — obowiązujące prawo przewiduje dostateczne środki przeciwdziałania i represji. Trzeba jednak stwierdzić, że działania milicji, prokuratury i sądów powinno być tu bardzo energiczne i stanowcze — i — szybsze. Panujący dziś w naszym kraju klimat rozwiązywania trudnych i nabrzmiałych problemów społecznych powinien pomóc organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości w pełnym egzekwowaniu prawa wobec tych, którzy je łamią.

Przypomnijmy, że w toku prac nad obowiązującym obecnie Kodeksem Karnym wysunięto propozycję wprowadzenia karalności pasożytniczego trybu życia. Jednakże środki przeciwdziałania pasożytnictwu społecznemu nie mogą sprowadzać się do represji.

Matematycy w gospodarce

Ok. 500 osób, dysponujących wyższym wykształceniem matematycznym zatrudniają zakłady przemysłowe i instytucje gospodarki narodowej. Liczba ta wzrasta systematycznie, co wiąże się z modernizacją metod produkcji naszego przemysłu.

Matematycy wykonują szereg prac usługowych na rzecz gospodarki. Wykorzystywani są do rozwiązywania problemów, które stwarza praktyka produkcyjna.

Ponadto szereg prac na rzecz gospodarki narodowej wykonują matematycy zatrudnieni w placówkach naukowo-badawczych Polskiej Akademii Nauk i zakładach uczelnianych. (PAP)

Rozmowa z ludźmi pracy warunkiem lepszego działania

Dalsze narady aktywu partyjnego na temat VIII Plenum KC PZPR

W większości powiatów województwa poznańskiego, w dzielnicach Poznania oraz w niektórych wielkich zakładach produkcyjnych odbyły się wczoraj narady aktywu partyjnego zwołane dla omówienia przebiegu i uchwał VIII Plenum KC oraz wytyczenia podstawowych kierunków działania terenowych instancji partyjnych.

W naradach tych wzięli także udział członkowie centralnych i wojewódzkich władz partyjnych. Poniżej zamieszcza my nasze sprawozdania z narady aktywu partyjnego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu oraz z narady aktywu kulturalnego

ZNTK — POZNAN

Narada w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu zgromadziła licznych działaczy zakładowej organizacji partyjnej, zwłaszcza robot-

ników. W naradzie brali udział m. in.: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko i sekretarz KW PZPR Czesław Kończal.

Pierwszy wystąpił W. Kraśko, przekazując obecnym informacje o przebiegu VIII Plenum partii i wynikających z niego wnioskach dla wszystkich ludzi pracy w naszym kraju. VIII Plenum, stwierdził m. in. mówca, ugruntowało przekonanie moralne, stanowiące obecnie wspólną zdobycz klasy robotniczej, partii i rządu, że jest możliwa i konieczna szeroka rozmowa z ludźmi pracy, że rozmowa ta jest warunkiem dalszej, lepszego budowy ojczyzny. Otuchą napawa fakt, mówił W. Kraśko, że na czele partii i rządu znaleźli się ludzie, którzy spojrzeli prawdzie w oczy i tę rozmowę potrafili nawiązać. Podjęte zobowiązania produkcyjne, stwierdził też mówca, są wyrazem obywatelskiej postawy robotników, ponieważ bardzo pomogły podnieść płace najniższe zarabiających.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji robotnicy dawali wyraz swej nadziei na poprawę sytuacji w kraju i własnego bytu. Jeden z mówców stwierdził: „jest wśród nas wiara w efekty VIII Plenum”. Inny zwrócił się do W. Kraśki: „proszę powiedzieć towarzyszowi Gierkowi, że jesteśmy z nim”.

Padło też wiele głosów krytykujących przeszły i aktualny stan rzeczy. Powszechnie stawiano postulat: „lepszą, zwiększoną robotą — zwiększone wynagrodzenie”. Zastanawiano się nad możliwościami różnicowania np. premii w zależności od dyscypliny i aktywności w pracy. Jeden z mówców proponował, aby działacze partyjni kontaktowali się z robotnikami indywidualnie, w pracy, aby wśród nich więcej przebywali, aby odciążyć w związku z tym działaczy partii od sprawozdań, statystyki itp. Postulowano, aby organizacja partyjna skupiała najbardziej światłych robotników, cieszących się szacunkiem i zaufaniem załogi („być działaczem partyjnym to znać ludzi, być wśród nich i pracować z nimi”).

Dyskutanci stwierdzali, że będą nadal dążyć w swoim zakresie do poprawy warunków

pracy i życia załogi, do zachowania właściwych proporcji między zatrudnionymi w produkcji i administracji. Zobowiązano się systematycznie informować wyższe instancje partyjne o swoich kłopotach i problemach. Jako jedno z ważnych zadań wysunięto stałe poprawianie stopy życiowej. Wszyscy wyrażali nadzieję na zwiększoną obecnie możliwość realizacji tych tak ważnych dla ludzi pracy celów. Wymagać to będzie, mówiono, od wszystkich pracujących i kierownictwa partyjnego wzajemnego zaufania oraz solidnej, dobrej roboty. (mb)

W. KRAŚKO WŚRÓD POZNAŃSKICH DZIAŁACZY KULTURY

Kolejne spotkanie odbył Wincenty Kraśko wczoraj po południu z licznym gronem poznańskich działaczy kultury. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz KW PZPR Romuald Jezierski, a przewodniczył mu kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW Marian Jakubowicz. Spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia zebra-nych, w których pytali oni o sprawy związane z przebiegiem VIII Plenum KC oraz z aktualną polityką kulturalną.

Odpowiadając na pytania kierownik Wydziału Kultury KC mówił o znaczeniu VIII Plenum KC, o materiale Biura Politycznego zawierającym o-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj mija termin nadsyłania kuponów w plebiscycie na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Zapraszamy do udziału wszystkich, którzy jeszcze nie nadesłali kuponów! Jeszcze dzisiaj można wysłać pocztą kupon! Na głosujących czeka nagroda wartości 10 000 złotych! Kupon drukujemy na stronie 4.

Brandt odrzuca oskarżenie opozycji

Przemawiając w Bundestagu podczas debaty budżetowej, kanclerz NRF Willy Brandt odrzucił oskarżenia opozycji, że jego polityka wschodnia doprowadziła do kryzysu zaufania między Republiką Federalną a Stanami Zjednoczonymi.

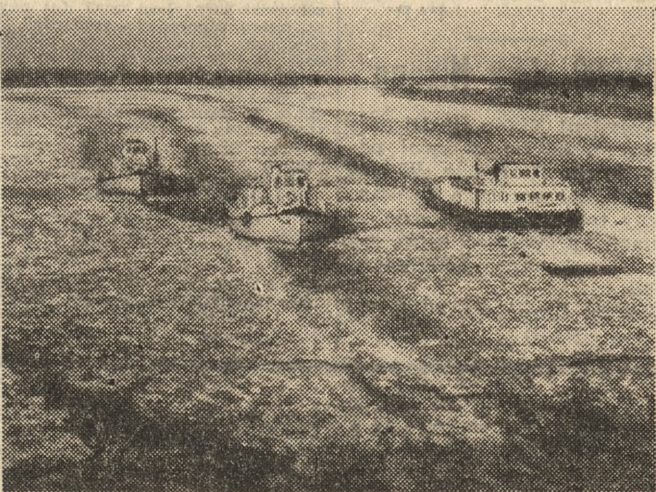
Kanclerz stwierdził, że twierdzenia przywódcy bawarskiej CSU J. F. Straussa jakoby kryzys taki powstał, są całkowicie fałszywe. Kanclerz powtórzył, że w swej polityce zagranicznej stawia na pierwszym miejscu sojusz z państwami zachodnimi. (PAP)

Demonstracje w USA

W licznych miastach amerykańskich doszło do wystąpień na znak protestu przeciwko wtargnięciu do Laosu marionetkowych wojsk sajsjońskich, popieranych przez siły USA.

Młodzież z uniwersytetów i szkół waszyngtońskich przemarszowała w środę przed Białym Domem, który został otoczony kordonem policji. Demonstracja trwała prawie godzinę. Brali w niej udział również przedstawiciele różnych antywojennych organizacji i ugrupowań. (PAP)

Na Odrze



Każdego roku w okresie zimy lodolamacze Polski i NRD wspólnie kruszą lód na Odrze. Na zdjęciu: lodolamacze przy pracy w rejonie Szczecina.

CAF — Witusz — telefoto

Zamachy w Turcji

W Ankarze dokonano ostatnio dwóch zamachów bombowych. Jedna bomba eksplodowała w budynku Stowarzyszenia Kulturalnego Turcja — USA, druga — w ambasadzie reżimu południowowietnamskiego. Eksplozje nie położyły ofiar w ludziach, ale wyrządziły poważne szkody.

EWG bez Szwecji

Były minister Szwecji, deputowany socjaldemokratyczny, G. Lange, oświadczył w piątek w Helsinborgu, że wprowadzenie form powiązań Szwecji z EWG pozostaje nadal otwartą, jednakże po ostatnim „błogosławieństwie”, danym planowi Wernera przez Radę Ministrów, sprawa

członkostwa wydaje się nieaktualna.

Walka z dyktaturą

Cztery podziemne greckie organizacje patriotyczne, reprezentujące różne tendencje polityczne,

PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM PAP
INF WK TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM PAP

weszywały naród grecki do jedności i walki przeciwko dyktaturze wojskowej. W oświadczeniu przekazanym zagranicznym agencjom prasowym, organizacje stwierdzały, że reżim grecki narusza podstawowe prawa człowieka, doko-

Scheel w Waszyngtonie

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel rozpoczął w poniedziałek 5-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Przewiduje się, że minister będzie omawiał z sekretarzem stanu USA Williamem P. Rogersem problemy europejskie, w tym również problem Berlina Zachodniego.

Nacjonalizacja „Rolls-Royce’a”

Izba Gmin brytyjskiego parlamentu zaaprobowana w piątek rano bez głosowania w trzecim czytaniu, projekt ustawy o nacjonalizacji licznych przedsiębiorstw znanej firmy „Rolls-Royce”, która zbankrutowała.

Sytuacja na frontach Indochin

Dokończenie ze str. 1

dek ten wydarzył się w bazie Phan Rang, odległej o 260 km na północny wschód od Sajgonu.

★

W doniesieniach z Nowego Jorku agencje informują, iż rzecznik sekretarza generalnego ONZ oświadczył, że pogląd U Thanta na temat tego, kto powinien jego zdaniem uczestniczyć przy konferencji w sprawie Indochin, nie uległ zmianie. Rzecznik przypomniał, że w czerwcu ubr. w rozmowie z dziennikarzami U Thant powiedział, iż na konferencji takiej powinny być reprezentowane rządy z Hanoi, Sajgonu, Phnom Penh i Wietnamu, południowowietnamscy, khmerscy i laotańscy przeciwnicy tych rządów, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, W. Brytania, Francja i Chińska Republika Ludowa oraz państwa członkowskie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli: Indie, Kanada i Polska.

★

Wtargnięcie wojsk amerykańskich i sajgońskich do Laosu stanowi nowy przejaw imperialistycznej agresji, nowy niebezpieczny krok na drodze eskalacji działań wojennych w Indochinach — głosi opublikowane w Pradze oświadczenie Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Oświadczenie podkreśla, że agresja ta jeszcze bardziej zaostriżyła na pięć sytuację w całej Azji południowo-wschodniej.

PAP

Skomplikowana awaria na Górczynie

Od trzech dni mieszkańcy Górczyna w Poznaniu pozbawieni są wody. Przyczyną tego jest uszkodzenie rury wodociągowej, dostarczającej wodę do tej części miasta. Uszkodzenie spowodowane podczas prac ziemnych związanych z budową.

Nie czas teraz rozstrzygać, kto zwinął: wykonawca, czy projektanci, chociaż sprawa musi być później wyjaśniona a wobec winowajców — wyciągnięte konsekwencje.

Plenum KC RPK

W Bukareszcie odbyły się dwudniowe obrady Plenum KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Uczestnicy obrad dokonali analizy wyników realizacji 5-letniego planu gospodarczego kraju na lata 1966 — 1970, stwierdzając z zadowoleniem, że plan został pomyślnie wykonany, co stwarza podstawy do wcielenia w życie programu dalszego rozwoju kraju, opracowanego przez X Zjazd RPK.

Plenum rozpatrzyło także sprawozdanie Centralnej Rady Unii Generalnej Rumuńskich Związków Zawodowych na temat działalności związkowej i zadań stojących przed związkami zawodowymi na obecnym etapie. Plenum zaleciło podjęcie środków zmierzających do zapewnienia udziału ludzi pracy w zarządzaniu zakładami i całym życiem społecznym oraz zwiększenia roli związków zawodowych w rozwiązywaniu problemów społecznych i w socjalistycznym wychowaniu mas.

Omówiono także sprawy organizacyjne i dokonano pewnych przesunięć personalnych w składzie najwyższych instancji RPK. M. in. plenum wybrało Manea Manescu do stałego Prezydium KC RPK, zwalniając członka Komitetu Wykonawczego i stałego Komitetu Wykonawczego KC RPK Virgila Trofina z funkcji sekretarza KC, zalecając wybranie go na stanowisko przewodniczącego Unii Generalnej Związków Zawodowych Rumunii na miejsce Floriana Danalache, który przejdzie do innej pracy.

PAP

Dziś: 2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 13 II 1971 Nr 37 (8390)

Budownictwo mieszkaniowe pod patronatem młodzieży

Obejmowanie przez młodzież patronatów nad budowlami socjalizmu, ma już wieloletnią tradycję. Także i w ostatnich latach — choć ruch patronacki zmalał — można wskazać wiele przykładów, kiedy wysiłek młodych rąk przyczynił się do zbudowania dużych obiektów naszej gospodarki.

Świadczą o tym chociażby: płocka petrochemia, kombinat w Turoszowie, kopalnia siarki w Tarnobrzegu, kombinat w Puławach itd. W tych dniach sprawa masowego patronatu młodzieży powróciła w nowym kształcie.

Jak młodzież — a zwłaszcza członkowie i działacze ZMS — ustosunkowała się do apelu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, w jego przemówieniu na VIII Plenum Komitetu Centralnego, aby młodzież całego kraju wzięła w swoje ręce kompleks spraw związanych z budownictwem mieszkaniowym, aby nawiązała do dobrych tradycji patronatów? Co w tym zakresie ZMS już robi i jaki jest program zamierzeń tej organizacji?

Uprawdzenie bankiera wenezuelskiego

W nocy z czwartku na piątek trzech uzbrojonych mężczyzn uprowadziło znanego bankiera wenezuelskiego, Enriquego Dao.

Jest on wiceprzewodniczącym banku karaibskiego. Porwano go na przedmieściach Caracas w pobliżu jego domu.

Wkrótce po uprowadzeniu żona bankiera otworzyła anonimowy telefon, domagając się okupu i ostrzegając przed angażowaniem do akcji poszu kiwań policji. (PAP)

Na pytania te odpowiada sekretarz ZG ZMS — Jan Maj. W tej mierze mamy spore doświadczenia i osiągnięcia. Brygady ZMS w całym kraju zbudowały w ostatnich 3 latach ponad 6 tys. dodatkowych izb mieszkaniowych. Od lat rozwijane jest współzawodnicтво brygad młodzieży zatrudnionej w budownictwie i przemysle materiałowym budowlanych. Są liczne konkursy oszczędności materiałów, lepszego wykorzystania maszyn, surowców i zarządzeń.

Z dotychczasowych doświadczeń wynikają kolejne propozycje, które złożą się na program patronatu nad budownictwem mieszkaniowym. Uważamy, że większa niż dotychczas uwaga należy objąć sprawy przygotowania zawodowego i wykorzystania kwalifikacji młodzieży zatrudnionej w budownictwie. Corocznie, na 100 tys. młodych ludzi podejmujących pracę w tym dziale gospodarki — ponad połowa zmienia lub porzuca ją. Trzeba więc będzie zająć się podniesieniem rangi zawodów: malarza, murarza, tynkarskiego, operatora sprzętu budowlanego itp. Chcemy otoczyć szczególną opieką szkoły budowlane i zabezpieczyć właściwy przebieg pracy nowo zatrudnionej młodzieży. Powstaje obecnie kilka „fabryk domów” — musimy i tu zapewnić dopływ odpowiednio przygotowanych kadr.

Krag problemów, którymi się zajmujemy jest oczywiście szerszy, że wymienię sprawy: działalności wychowawczej z młodzieżą na budowach, dalszego rozwoju OHP jako jednego z ważnych źródeł dopływu kwalifikowanych kadr, współzawodnicstwa pracy, ruchu racjonalizatorskiego.

Na zbudowaniu mieszkania czy osiedla patronat młodzieży nie kończyłby się. W miejscu zamieszkania otwiera się przecież pole do nowych, tym razem inicjatyw samorządowych, wychowawczych, kulturalno-oświatowych i sportowych. I w tym łańcuchu inicjatyw społecznych i gospodarczych widzimy sens patronatu, szanse konkretnego działania.

PAP

65000 słów Nixona

Prezydent Nixon spędzi najbliższy weekend w swej posiadłości na Florydzie. W ciągu tych dni opracuje on ostateczny tekst swego orędzia „o sytuacji na świecie”, które ma być przekazane kongresowi 25 bm.

Oreddie liczy ma 65 tysięcy słów. (PAP)

Dziennikarze radzieccy w Poznaniu

Dzisiaj zakończy się dwudniowy pobyt w Poznaniu grupy dziennikarzy z ZSRR — ko respondentów gazet radzieckich w Polsce. Chcą oni poznać nasze miasto i Wielkopolskę i wzajemnie podzielić się z nami swą wiedzą o Kraju Rad.

Poznań gości zatem korespondenta „Prawdy” Borysa Awierczenka, Olega Strogonowa z „Izwestii”, Borysa Ostaszkę — redaktora naczelnego „Kraju Rad”, Witalisa Ganiuszki z „Komsomolskiej Prawdy”, Lwa Dowgillo z moskiewskiej TV, pułkownika Włodzimierza Andrianowa z „Czerwonej Gwiazdy”, Aleksieja Osiko — redaktora naczelnego „Znaku Zwycięstwa” i Włodzimierza Michalczenko — korespondenta TASS.

Wczoraj radzieccy dziennikarze spotkali się z kierownictwem zarządów Wojewódzkiego i Miejskiego TPRR, odbyli rozmowy z aktywnym gospodarzem HCP i Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych, zwiedził Park — Pomnik Bractwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz osiedla mieszkaniowe na Ratajach i Winogradach. Ponadto Witalis Ganiuszkin odwiedził kierownictwo ZW ZMS. Dzisiaj zaś goście radzieccy spotkają się w KW PZPR m. in. z sekretarzem KW Romualdem Jezierskim. Odpowiedzą też kombinatu PGR w Naramowicach i Marniechach. Ich pobyt zakończy się rozmową z przedstawicielami Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Związku Literatów Polskich i Wydawnictwa Poznańskiego. (mb)

32 mln. turystów odwiedziło Włochy

Według oficjalnych danych Włochy odwiedziło w roku ubiegłym 32 mln turystów zagranicznych. Najwięcej turystów przybyło na Półwyspie Apenińskim z NRF — 6,350 tys. i Francji — 4,050 tys. W roku 1970 turystyka przyniosła Włochom 200 mld lirów dochodu.

Czy Atkins broni Mansona?

Metne zeznania o krwawych rozprawach

Niespodziewany obrót przybrał niedawno proces Mansona i jego bandy w Los Angeles, kiedy to jedna z oskarżonych Susan Atkins zeznała, że osobiście zamordowała aktorkę Sharon Tate. W trakcie dalszych zeznań Atkins przyznała się, że to ona właśnie zabiła również muzyka Gary'ego Hinmana.

W relacji Atkins morderstwo Hinmana wyglądało następująco: pewnego dnia, w obecności wielu członków „rodziny” Manson zaczął od Hinmana, aby udostępnić swój samochód oraz dać pewną sumę pieniędzy „rodzinie”. W pewnym momencie w trakcie sprzeczki Hinman strzelił do Mansona, lecz chybił. Manson rzucił się na niego z nożem i odciął mu ucho. W momencie kiedy Hinman zaczął biec za uciekającym Mansonem, Susan Atkins twierdziła, że rzuciła się na Hinmana z nożem myśliwskim, raniąc go poważnie. „Rodzina” przeniosła rannego Hinmana do pomieszczenia i położyła go na łóżku. Atkins miała wówczas powiedzieć do niego: nie bój się, nie zrobię ci nic złego. Zabrała się do opatrywania jego ucha. Ogarneła ją jednak ponownie — jak twierdzi — złość i rzuciła się ponownie na nieszczęsnego.

Sensacja polityczna Paryża

Fouchet i Vendroux wystąpili z gaullistowskiej UDR

Wystąpienie szwagra generała de Gaulle'a, Jacquesa Vendroux i byłego ministra gaullistowskiego, Christiana Foucheta z szeregu gaullistowskiej „Unii Demokratów na Rzecz Republiki”, stanowi sensację polityczną Paryża.

Obaj — jak wiadomo — należą do starej gwardii gaullistowskiej, są twórcami stowarzyszenia parlamentarnego „Obecność i Działalność Gaullizmu”, które za główny swój cel postawiło przestrzeganie wierności zasadom gaullistowskim. Stowarzyszenie to powstało nazajutrz po odejściu generała de Gaulle'a ze sceny politycznej w kwietniu 1969 r. zrzesza około 40 deputowanych UDR.

Dymisja Foucheta i Vendroux może być punktem zwrotnym w monopolistycznym stanowisku UDR. Nie można bowiem wykluczyć, że za ich przykładem pójdą inni. Jest faktem bezspornym, że ustąpienie Foucheta i Vendroux stanowi poważną rysę na jedności fasady UDR, choć od dawna, zwłaszcza od odejścia de Gaulle'a, partia ta wstrząsana jest wewnętrznymi sprzecznościami. Dymisja Foucheta i Vendroux stanowi wyzwanie rzucane polityce „szerokiego otwarcia”, której ideę w czasie obrad w Royan rzucił Roger Frey, a która od samego początku budziła wiele wątpliwości i zastrzeżeń wśród gaullistów. Z biegiem czasu polityka ta stała się jednak linia przewodnią Pompidou, Chaban Delmasa i całego UDR.

Właśnie w ramach tej „polityki otwarcia” gaulliści zgodzili się wystawić dziewięciu swych kandydatów na listach wyborczych ustępującego mera Lyonu, Louis Pradela. Porozumienie w tej sprawie zostało oficjalnie zawarte między Pradellem a przewodniczącym federacji UDR w departamencie Rhone, Joxem, dopiero w poniedziałek, 8 lu-

tego. Na listach Pradela znalazł się również były minister, a następnie zdecydowany przeciwnik generała de Gaulle'a, jeden z przywódców OAS, Jacques Soustelle. Właśnie ten fakt był przyczyną ustąpienia Foucheta i Vendroux, którzy w ten sposób za protestowali przeciw współpracy obecnych przywódców większości z byłymi przeciwnikami de Gaulle'a. Po ustąpieniu z UDR będą oni zasiadać w Zgromadzeniu Narodowym na ławach posłów nie-stowarzyszonych. (PAP)

Rozmowa z ludźmi pracy

Dokończenie ze str. 1

cenę wydarzeń grudniowych, o dyskusji na Plenum oraz o programowym wystąpieniu Edwarda Gierka, które było m. in. wynikiem konsultacji z instancjami partyjnymi. Dyskusja potwierdziła ocenę Biura Politycznego, nie licząc oczywiście przemówień tych, którzy za sytuację poprzedzającą wydarzenia i za same wydarzenia byli odpowiedzialni. W. Kraśko skoncentrował się na scharakteryzowaniu problemów moralno-politycznych związanych z poprzednim stylem i metodami kierowania partią i państwem.

W dyskusji poruszono sprawy nowych koncepcji wykorzystywania bazy dla działalności społeczno-kulturalnej oraz aktualnych stosunków między Państwem a Kościołem. Do spraw tych ustosunkował się w końcowej wypowiedzi W. Kraśko występując z apelem do działaczy kultury o konstruktywne myślenie nad nowymi formami upowszechniania kultury, nad nowymi strukturami organizacyjnymi, nad wszystkim co może przyczynić się do rozwoju naszej kultury i dotarcia z jej treściami do szerokich mas. (ms)

Zbrodnie irackiej reakcji

Dziennik „Sowietskaja Rossija” zamieścił w numerze czwartkowym informację na temat zamordowania w więzieniu bagdadzkim aktywistów Irackiej Partii Komunistycznej, Kasyma al-Dżasima i Azziza Hamida oraz o prześladowaniach innych demokratów irackich. Dżasim i Hamid byli aktywnymi komunistami, bojownikami o wolność swego narodu, o interesy klasy robotniczej bez aktu oskarżenia.

Dziennik pisze, że zamordowanie dwóch aktywistów partii komunistycznej, a także dokonywanie co pewien czas aresztowań komunistów irackich powodują zaniepokojenie postępowej opinii publicznej Iraku i innych krajów. Reakcja w Iraku — pisze dziennik — nie składa broni i usiłuje zakłócić proces przewrótowania dawnych trudności w stosunkach między antyimperialistycznymi siłami społeczeństwa irackiego. (PAP)

Tragiczny finał zabawy zapalnikami

W rodzinie Grzesiów we wsi Nowina pow. Czarńków, zdarzył się przed kilku dniami tragiczny wypadek, w którego wyniku zginęło troje dzieci. Matka Jasia, Jolanty i najstarszej 4-letniej Moniki, wyjeżdżając do pobliskiego Stajkowa, by telefonicznie dowiedzieć się o stanie zdrowia męża, przebywającego w szpitalu, zamknęła dzieci w izbie. Po powrocie zastała izbę pełną dymu, spaloną pierzynę i zaczadzone, nieżyjące już dzieci. Prawdopodobnie niedostateczna ilość tlenu w małym pokoiku nie pozwoliła na rozprzestrzenienie się pożaru.

Oto jeszcze jeden tragiczny epilog zabawy zapalnikami. (s)

Dno morskie bez broni jądrowej

W czwartek, 11 lutego w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie rozpoczęło się podpisywanie przez poszczególne państwa — także przez Polskę — zaaprobowanego na XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ układu o zakazie umieszczania na dnie mórz i oceanów broni nuklearnej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

W ogólnych zarysach układ zabrania instalowania i magazynowania broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów pod zasięgiem pasa wód przybrzeżnych o szerokości 12 mil morskich. Nie oznacza to więc jeszcze całkowitego zakazu wykorzystywania dna morskiego dla celów militarnych, niemniej jednak i to częściowe rozwiązanie może poważnie zmniejszyć niebezpieczeństwo użycia broni nuklearnej i stać się przesłanką dla realizacji planów wyłącznej pokojowej eksploatacji środowiska morskiego. Warto podkreślić, że wstęp do układu stwierdza, iż jest on pierwszym krokiem na drodze do całkowitej demilitaryzacji dna morskiego.

Tak więc dotychczasowy bilans częściowych rozwiązań rozbrojenia nuklearnego obejmujący już takie porozumienia, jak układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, na ziemi i na morzu, podpisanie

układu o nieinstalowaniu broni masowej zagłady na ciałach niebieskich i w kosmosie oraz układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej — wzbogacił się o jeszcze jeden ważny element stopniowego kształtowania nowych warunków współistnienia między narodami. Jest w tym ogromna zasługa sił pokoju, zwłaszcza Związku Radzieckiego, który był w istocie inicjatorem zarówno poprzednio zawartych konwencji, jak i obecnego układu. Jest w tym również wielki wkład Polski. Wysuwane przez nasz kraj propozycje stref bezatomowych i zamrożenia zbrojeń nuklearnych stworzyły korzystny klimat dla podejmowania i formułowania częściowych kroków na drodze do rozbrojenia nuklearnego wszędzie tam gdzie propozycje dalej idące napotykały na istotne trudności.

Doceniając wagę tych właśnie częściowych kroków Polska poparła także układ o dezatomizacji dna morskiego, jakkolwiek od szeregu lat występuje na forum międzynarodowym na rzecz całkowitej demilitaryzacji środowiska morskiego. Wraz z innymi krajami socjalistycznymi, ze wszystkimi siłami pokoju na świecie kraj nasz dokładać będzie starań, aby wykorzystanie bogactw mórz i oceanów wyłącznie dla celów pokojowych — jak najszybciej stało się rzeczywistością. (m. J)

Polska prapremiera „Kosmogonii” Pendereckiego

Ustalono już terminy polskiej prapremiery „Kosmogonii” Krzysztofa Pendereckiego, utworu napisanego specjalnie na jubileusz ONZ. Prapremiera polska odbędzie się w Krakowie 8 i 9 kwietnia br. Chórem i zespołem Krakowskiej Filharmonii dyrygować będzie — Jerzy Katlewicz. Jako soliści wystąpią: Stefania Woytowicz, Kazimierz Pustelak i Bernard Ładysz.

Tekst „Kosmogonii”, której światowe prawykonywanie w Nowym Jorku stało się kolejnym sukcesem K. Pendereckiego, oparty został m. in. na tekstach Galileusza, a kończą go słowa kosmonautów radzieckich i amerykańskich: pierwszych ludzi w kosmosie i na Księżycu.

Równocześnie z pierwszą polską prezentacją „Kosmogonii” w Krakowie, odbywać się będą w tym samym okresie jej prawykonywania w innych krajach. (PAP)

CENTRALIZM DEMOKRATYCZNY

Kierownicza rola partii — jak stwierdził Edward Gierek na VIII Plenum KC PZPR — może być wypełniana tylko wówczas, gdy sama partia funkcjonuje w oparciu o leninowską zasadę centralizmu demokratycznego. Zasada ta w ostatnich latach nie przez wszystkich była właściwie rozumiana i nie zawsze właściwie wprowadzana w życie.

Centralizm demokratyczny jest pojęciem ściśle związanym z partią marksistowsko-leninowską oraz z aparatem państwa socjalistycznego i innych organizacji społecznych. Termin: centralizm demokratyczny, składa się z dwóch pojęć — centralizmu i demokracji.

Centralizm demokratyczny jest podstawową zasadą działania partii marksistowsko-leninowskiej. O aktualności tej zasady, wywodzącej się z tez leninowskich, świadczą również doświadczenia naszej partii. Przestrzeganie zasad centralizmu demokratycznego wymaga ściślejszej jednoci norm, warunkujących prawidłowe działanie partii i jej rozwój. Kluczowym bowiem zagadnieniem praktyki partyjnej jest zapewnienie ścisłego związku i właściwych proporcji pomiędzy centralizmem i demokracją.

Zasady centralizmu demokratycznego polegają na przestrzeganiu następujących norm:

- wszystkie kierownicze władze partii są wybierane w sposób demokratyczny;
- uchwały partii podejmowane są większością głosów; władze partii, od centralnych począwszy, na najniższych kończąc, obowiązane są składać sprawozdania przed swoimi organizacjami partyjnymi;
- przestrzeganie dyscypliny partyjnej i podporządkowanie się mniejszości uchwałom większości;
- uchwały i dyrektywy wyższych władz partyjnych muszą być wykonywane przez niższe;
- wszystkie władze partii obowiązane są pracować w stałej i bliskiej więzi z aktywnym partyjnym i podstawo-

wymi organizacjami partyjnymi oraz systematycznie informować członków partii o aktualnych zagadnieniach i pożytecznych uchwałach;

• władze partyjne obowiązane są skrupulatnie badać wnioski i postulaty, skierowane do nich przez członków partii i organizacje partyjne oraz informować zainteresowanych o sposobie załatwienia tych wniosków;

• wszystkie organizacje i władze partyjne mają prawo samodzielnego podejmowania uchwał w sprawach swego terenu, pod warunkiem, że uchwały te nie są sprzeczne z ogólną linią polityczną partii i z uchwałami wyższych władz partyjnych;



• organizacje partyjne zobowiązane są systematycznie informować nadzórne władze partyjne o swej pracy i podjętych uchwałach.

Nienaruszalną zasadą kierowniczej działalności władz partyjnych jest kolegalność. Członek partii — w myśl zasady centralizmu demokratycznego — ma prawo odwoływać się do władz partyjnych każdego szczebla aż do zjazdu właściwie, przedstawiając swoje poglądy i opinie. Ma również prawo rzeczowo i swobodnie omawiać na zebraniach partyjnych politykę partii. Warunkiem rozwoju świadomej dyscypliny w szeregach partii jest nieskrępowana i twórcza krytyka, wypływająca z demokracji wewnątrzpartyjnej.

Demokracja wewnątrzpartyjna nie może być jednak wykorzystywana przeciw interesom partii. Centralizm demokratyczny wyklucza więc jakąkolwiek działalność frakcyjną, czy grupową i wszelkie poczynania godzące w ideologię partii, jej generalną linię polityczną, w jedność jej szeregów *).

Podobną treść ma zasada centralizmu demokratycznego w działalności państwa socjalistycznego. Oznacza ona m.in., że: wszystkie organy władzy są wybierane demokratycznie, wybrani przedstawiciele są odpowiedzialni przed wyborcami, organy władzy są podporządkowane organom wyższym, których decyzje wiążą organy niższe.

Z tego wynika, że centralizm demokratyczny nie tylko służy kojarzeniu centralnego kierownictwa z inicjatywą „na dole”, ale również kładzie silny nacisk na realizację zasady, by każdy robił to, co do niego należy i by każdy odpowiadał za to, co robi. W tłumaczeniu na język praktyki politycznej znaczy to, że jakiegokolwiek ognioi odpowiedzialne za załatwienie jakiegokolwiek sprawy (i kompetentne w danej sprawie), nie może uchylać się od decyzji, odsyłając obywatela-interesanta do „góry”. Kiedy bowiem „góra” ma nadmiar spraw, trudno o załatwienie czegośkolwiek.

Centralizm może być naprawdę przestrzegany i może być twórczym czynnikiem jednoci i dyscypliny działania tylko w zespole z szeroko rozwiniętym demokratyzmem. Nadmiar i przerost centralizmu doprowadza do wypaczeń w funkcjonowaniu zasady centralizmu demokratycznego. Ustaje wówczas przepływ informacji myśli między organizacjami partyjnymi, a kierownictwem, między „dołem” a „górami”, co jest warunkiem pełnego rozeznania rzeczywistości i podjęcia prawidłowej decyzji.

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

*) Na podstawie Statutu PZPR uchwalonego przez V Zjazd partii.

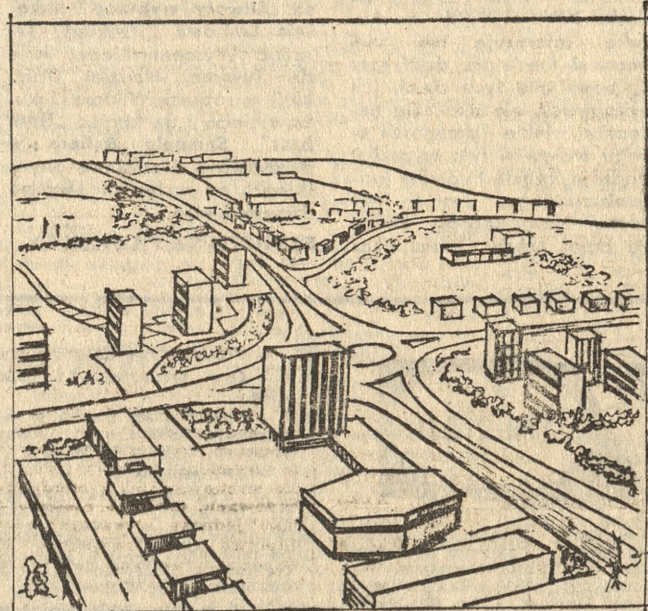
W stolicy rolniczego regionu

O powiecie Gostyńskim słyszy się wiele. Wiadomo — spichlerz Wielkopolski, wysoko towarowe gospodarstwa, postęp w rolnictwie. O Gostyniu jako o stolicy tego powiatu — mniej. Miasto położone na skrzyżowaniu dróg Jarocin — Rawicz — i Srem — Leszno, pamięta czasy Przemysła II. W swej bogatej historii nie za notowało pożarów, na skutek których wiele innych grodów musiało odbudowywać się od nowa. Tutaj domy rozpadły się ze starości, a i do dzisiaj zachowało się kilka chałup, stawianych nawet w połowie XVIII wieku. Od 1952 roku podwoiła się w Gostyniu liczba mieszkańców, a choć nowych domów powstało już wiele, potrzeb jeszcze nie zaspokoili.

Mieszkania dla tysięcy

Obecnie miasto liczy prawie 13 tysięcy mieszkańców; za 15 lat mieć ich będzie 16, a może i więcej tysięcy. Jak będą ci ludzie żyć, gdzie będą mieszkać, pracować, odpoczywać? — o tym myśli się, planując nowy, urbanistyczny kształt miasta.

Nowy Gostyń, wyrasta na zachód i północny zachód od cen-



URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

szów ze wsi. Spółdzielnia mieszkaniowa oddała do użytku w minionym 5-leciu 206 mieszkań, w obecnym — w blokach i punktowych ma ich przybyć około 300. Rozrastać się będzie drugie osiedle domków jedno-rodzinnych w dzielnicy Pożegowo. Tutaj budują się robotnicy przy pomocy swoich zakładów pracy: Huty Szkła, Cukrowni i innych. Zainteresowania nie tym budownictwem jest bardzo duże. Dotychczas przeznaczony teren pod tę zabudowę już nie wystarcza. W pra-

stąpieniu wiąże się rozwój przemysłu. Pomoże w tym gaz ziemny z okolic Ostrowa. Wiele istniejących tu zakładów ko- rzystać będzie wyłącznie z tego taniego paliwa. Przede wszystkim Huta Szkła, największa nadzieja miasta. Opracowane są plany jej całkowitej modernizacji. Nakłady inwestycyjne na ten cel wyniosą 90 milionów złotych. W wyniku wprowadzenia pełnej automatyzacji, produkcja (stad m. in. pochodzą słoiki typu twist) wzrośnie 4-krotnie. W związku z tym otwierają się szanse dalszego za- trudnienia kobiet.

Unowocześniana będzie także Cukrownia, rozbuduje się Spółdzielnia Pracy „Mechanik”, trudniąca się naprawą wszelkich mechanizowanych pojazdów; podobne przemiany nastąpią w filii Pieszewskiej Fabryki Aparatury „Sposmasz”, w przemyśle terenowym. Chociaż obecnie w gostyńskich zakładach pracy zatrudnionych jest ponad 7 tysięcy osób (1/3 dojeżdża ze wsi), kandydatów do podjęcia pracy zarobkowej będzie przybywać. W tym rejonie najmniej bowiem dał się odczuć spadek wyludnienia. Duże nadzieje na rozszerzenie rynku pracy wiąże się ze zlokalizowaniem tu, w ramach aglomeracji, oddziału poznańskiego „Pometu” lub „Wiepofamy”, mających powstać w oparciu o istniejącą Spółdzielnię Pracy Metalowców. Docelowo zatrudnionych ma tu być 800 osób, obecnie pracuje 120.

Lepiej i wygodniej

Gostyń powoli ale systematycznie przesuwa się na zachód i północ od granic starego miasta. Cokolwiek się nowego buduje — wszystko w tamtym kierunku, na faliście ukształtowanych terenach. Aby nowe miasto zaczęło żyć własnym życiem, dysponowało dostateczną siecią placówek usługowo-handlowych, socjalnych, kulturalnych, a także urządzeń komunalnych, upłyne jeszcze trochę czasu. Nie od razu i Kraków zbudowano. A potrzeb w Gostyniu jest jeszcze wiele. W tym roku oddany będzie do użytku mieszkańców duży basen kąpielowy z pełnym zapleczem, wchodzący w skład kompleksu sportowo-rekreacyjnego na Pożegowie. W jego budowie wydatnie pomógł Główny Komitet Kultury Fizycznej. W połowie przyszłego roku otwory podwoje oczekiwana od 20 lat przychodnia obwodowa i przedszkole dla 120 dzieci. W 1973 roku miasto doczeka się wreszcie automatycznej centrali telefonicznej.

Niesprecyzowane są natomiast terminy rekonstrukcji i modernizacji handlu, choć sprawy te urastają do rangi problemu. W jego rozwiązaniu ma pomóc Wojewódzkie Zjednoczenie MHD i WSS. Oby jak najprędzej! W urbanistycznej wizji przyszłości Gostynia są bowiem i dom handlowy WSS, i piękne pawilony usługowo-handlowe na nowych osiedlach, i nowoczesne restauracje: jedna w starej, druga w nowej części miasta. Nocą ciemności rozpraszają będą rżące lampy i neony. Nie będzie się gubić butów w błocie, by dotrzeć na nowe osiedla mieszkaniowe.

Sprawa dróg dojazdowych bardzo też nabrzmiała. Chociaż nowe domy stoją już kilka lat, jesienią i wiosną trudno suchą nogą do nich dojść. Szczególnie na osiedlach domków jednorodzinnych. — Z funduszu miejskiego, wynoszącego 2,5 miliona złotych rocznie, trudno od razu załatwić wszystkie potrzeby — mówi przewodniczący Prezydium MRN, Henryk Andrzejewski. Stara część miasta ma porządek jezdni i chodniki, co poprawia trochę wygląd centrum. Za 20-30 lat, kiedy stare domy pójdą pod kilof, prace na zachód, miasto, jak fala powróci do miejsca swego początku, odradzając się w nowym kształcie.

ZOFIA DOHNKE

Szanse daje gaz

Już niedługo Gostyń będzie korzystał z cennego bogactwa naturalnego, z czym w dużym

MICHAŁ ŁUCZAK

W ubiegłym roku pracownicy administracji jednego z wojewódzkich przedsiębiorstw handlowych w Poznaniu nie bez irytacji wypełniali formularze sprawozdawcze zatytułowane: „Informacja dekadowa o wykonaniu planu sprzedaży”;

„Rozliczenie przyrostów zapasów trudno zbywalnych”;

„Ocena zastosowania innych form aktywizacji sprzedaży”.

W ostatnim opracowaniu chodziło o 7 rodzajów towarów i o 11 form sprzedaży. A więc sporo rubryk, których wypełnienie wymagało wiele czasu. Był to czas marnotrawiony. Zarówno „Rozliczenie” jak i „Ocena”, których nadawanie zażądała centrala w Łodzi, zawierały bowiem głównie takie same dane, jakimi centrala już dysponowała. W wyniku dostarczenia przez poznańskie przedsiębiorstwo opracowań statystycznych MHW-52 i MHW-bn-52. Te ostatnie zatwierdził Główny Urząd Statystyczny. Natomiast wprowadzenie trzech wymienionych na wstępie opracowań, co doprowadziło do dublowania prac sprawozdawczych, nie zostało uzgodnione z GUS-em.

W sprawie tej interweniował Urząd Statystyczny dla Poznania i województwa poznańskiego. Owe trzy opracowania zostały uznane za nielegalne i odstąpiono od ich sporządzania.

Wyjaśnijmy, że sprawozdawczość statystyczna dzieli się na centralną — regulowaną instrukcją GUS-u oraz na resortową — zatwierdzaną przez GUS na wniosek ministerstwa i innych wyższych urzędów. Przykładowo: działalność handlowa objęta jest łącznie 53 sprawozdaniem GUS-owskimi, a nad to w pionie MHW obowiązuje 5 sprawozdań resortowych, zaś w pionie CRS Samopomoc Chłopska — 10 takich opracowań. Gdyby ten przykład uzupełnić wykazem tematów tych wszystkich spra-

wozdań, trzeba by stwierdzić, że obowiązujący system w pełni odpowiada potrzebom informacji statystycznej na wszystkich „szczeblach” zarządzania. Niestety, ten system sprawozdawczy nie jest wszystkim jest dokładnie znany. Bywa więc, że potrzebne dane znajdują się w „komórce IKS” zjednoczenia, ale nie wie o tym „komórka Zet” tegoż zjednoczenia i żąda wspomnianych danych od podległych placówek terenowych. Od opisania takiej właśnie sytuacji rozpoczęliśmy niniejszą publikację. W tym przykładzie była również mowa o sprawozdaniu pn. „In-

Na tropie nielegalnej sprawozdawczości

Lawina zbędnych liczb

fomacja dekadowa o wykonaniu planu sprzedaży”. To przejaw, zresztą często spotykany, zbyt daleko posuniętej ingerencji jednostki nadzórnej — w działalność placówek terenowych. Zjednoczenia lub centrale choć dysponują wystarczającym zestawem wskaźników żądają, by „teren” dostarczał różnych drobniejszych danych. Są one zbędne do bieżącego zarządzania. Nie stanowią również właściwej formy kontroli, która — zgodnie z dobrą organizacją pracy — powinna być m. in. nieskończona, niedrobiazgową, a obejmować powinna tylko węzłowe ogniwa. Ściąganie z podległych placówek drobniawych wskaźników jest więc po prostu asekuracja („a nuż to się przyda?”) i działaniem na pokaz („trzymamy rękę na pulsie życia”).

Nie wolno temu pobyć, gdyż nielegalna sprawozdawczość obciąża zbędnie i kosz-

towną pracę — kadry inżynierów technicznych i aparat administracyjny przedsiębiorstw, instytucji, przedsiębiorstw narodowych. Utrudnia też prowadzenie prac sprawozdawczych, zgodnych z obowiązującym systemem. Ważny jest również fakt, że sprawozdawczość nielegalna, a więc niekontrolowana przez fachowe organy statystyczne, nie zapewnia prawidłowych rozwiązań metodologicznych i wiarygodnych danych. Może więc prowadzić do zjawiska zwanego optymizmem statystycznym, który sprzyja fałszywym ocenom i błędnym decyzjom.

Chociaż nielegalna sprawozdawczość jest praktyką bardzo szkodliwą, to jednak przeciwdziałania jej ma charakter sporadyczny i liberalny. W zasadzie nie przeprowadza się kontroli, których jedynym celem jest ujawnianie nielegalnej sprawozdawczości. Inspektorzy terenowych organów statystyki państwowej wychwytywać nielegalne sprawozdania jedynie podczas tzw. kontroli kompleksowych. W rezultacie jeden wojewódzki urząd statystyczny co roku kwestionuje około 20 sprawozdań, przy czym GUS tylko połowę z nich uznaje za nielegalne. Winnym najczęściej uchodzi to bezkarnie, chociaż przepisy mówią o kierowaniu — do kolegium karno-administracyjnego — wniosków o ukaranie osób wprowadzających nielegalne sprawozdania.

Niska wykrywalność szkodliwych praktyk statystycznych

tylko częściowo tłumaczyć można faktem, że ogromna większość nielegalnych opracowań sprawozdawczych jest zakamuflowana. M. in. opracowaniom tym nadaje się postać informacji planistycznej, która nie podlega interwencji GUS. Oto jaskrawy przykład.

W poznańskim przedsiębiorstwie, o którym wspominaliśmy na wstępie tej publikacji, wypełniano — zgodnie z instrukcją MHW — formularze pt. „Plan zatrudnienia i plac pracowników administracyjnych zarządu przedsiębiorstwa, pracowników ekonomiczno-handlowych i pracowników pozostałych działalności”. Na takim formularzu trzeba było wypisać nazwisko pracownika, jego funkcję, kwalifikacje, placę zasadniczą, premie, dodatki finansowe itd. itd. W przedsiębiorstwie pracowało 700 osób, toteż sporządzono 700 takich szczegółowych dokumentów. Wykonanie tego zadania pochłonęło prawie tygodniowy czas pracy dwóch osób. Zważywszy, że wszystkie te dane dotyczyły aktualnie zatrudnionych w przedsiębiorstwie, opracowanie miało charakter ściśle sprawozdawczy. Jednakże tytuł „Plan zatrudnienia...” przesadził o uznaniu tego opracowania za informację planistyczną.

Tak więc oczekiwali należało nie tylko większej niż dotychczas operatywności organów statystyki państwowej w zwalczaniu nielegalnej sprawozdawczości, ale również — zgodnego z wymogami życia — określenia cech sprawozdawczości statystycznej. Chodzi o to, by słowo „plan” i inne tego typu sztuczki nie stanowiły puklerza dla radosnej twórczości w zakresie zbierania zbędnych informacji statystycznych.

Z entuzjazmem donosiłem przed paru miesiącami o edycji mającej charakter monumentalny, potrzebnej a ukazującej się nakładem „Ossolineum”, pod redakcją Bogdana Suchodolskiego — „Historia nauki polskiej”. I oto ukazał się obecnie drugi tom, omawiający okres „Baroku” w opracowaniu Henryka Barycza oraz „Oświecenia” pióra Kazimierza Opalka. I znowu oba opracowania imponują z jednej strony erudycją, z drugiej zaś przejrzystą kompozycją całości, ze zwałającą na swobodny odbiór, nawet przez mniej wprawionego w meritum zagadnienia czytelnika. Synteza łączy się tutaj ściśle z niemal encyklopedyczną informacją. I, tak jak w tomie poprzednim, imponuje dorobek polskiej nauki.

Wydarzeniem edytorskim jest opublikowanie przez Wydawnictwo „PAX” stanowiącej owoc wieloletnich dociekań, pracy Edwarda Serwańskiego „Wielkopolska w cieniu swastyki”. Na pracę tę czekała nie tylko Wielkopolska, ale cały kraj, jak dotąd bowiem, nie mieliśmy pełnego obrazu sytuacji okupacyjnej na terenie tzw. „Ziem wcielonych” do Rzeszy, gdzie polityka okupanta miała inny charakter niż np. w Generalnej Guberni i gdzie specyfika zarówno życia ludności polskiej jak i praca konspiracyjna przybierały inny charakter. Serwański przeprowadza analizę polityki okupanta w odniesieniu do ludności tego regionu, politykę stwarzającą zwarty i prężny w działaniu system wyniszczający. Z drugiej strony przedstawia się też polityce nader aktywnie ruch oporu, tak w polskożytnie politycznej i wojskowej, jak oświa-

POZYCJE SZCZEGÓLNEGO ZNACZENIA

towej, tajnego nauczania czy kulturalnej. Masa tu wadomości, analiz, szczegółów często zupełnie nieznanymi, a wielkiej wagi, dokładna weryfikacja nazwisk, problemów, dokonani polskich i niepowodzeń. Jakby uzupełnieniem tomu, jakże istotnym, jest rozdział ukazujący pracę środowiska wielkopolskiego, po wysiedleniu podejmującego aktywną pracę konspiracyjną na terenie GG, zwłaszcza w odniesieniu do przyszłych zadań polskich na Nad-

Z książką na ty

odrzu i Północy. Całość zamienia obraz wyzwolenia Wielkopolski i Poznania. Braknie natomiast i to dotkliwie, dokumentacji fotograficznej. Przy pietyzmie, z jakim wydano książkę, brak ten uderza tym bardziej.

Staraniem Instytutu Śląskiego w Opolu ukazała się praca Alicji Karłowskiej-Kamzowej — „Fundacje artystyczne Księcia Ludwika I brzeskiego”, stanowiąca interesujące studium nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV — XVIII w. Autorkę interesuje nie sam mecenat fundatora dzieł sztuki, powstanie tych dzieł, ich wykonawcy, ale ukazanie następstw, jakie przyniosą w ciągu stuleci w tym wypadku fundacje księcia Ludwika legnicko-brzeskiego. Jest to jakgdyby nowy sposób badania dzieł sztuki przez uk-

azywanie wpływu twórczości artystycznej na umysłowość zbiorowości społecznej.

W cyklu „Książki o książce”, „Ossolineum” opublikowało nowy tom, tym razem Anny Świderkówny i Marii Nowickiej — „Książka się rozwija”, ukazujący początki naszej książki w antycznej Grecji. Okazuje się, iż starożytność już wypracowała właściwie wszystkie znane współczesne typy książki, od księgi liturgicznej, przez kieszonkowe wydanie podręcznika, po encyklopedię i romans brukowy, parafrazę, dzieło naukowe, a nawet komiks.

Bogato przedstawia się zestaw nowych pozycji zasłużonej Biblioteki Narodowej, z pietyzmem wydawanej przez Ossolineum. Ostatnio ukazały się: „Wybór poezji” Leopolda Staffa, w wyborze i ze wstępem Mieczysława Jasławy, „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego w opracowaniu Anieli Lempickiej, wreszcie nowe, zmienione wydanie „Eugeniusza Oniegina” Aleksandra Puszkina w przekładzie Adama Ważyka, ze wstępem Ryszarda Łużnego. Nową pozycją są „Utwory wybrane” Mikolaja Leskova (przekłady Jerzego Wyszomirskiego, Julia Tuwima, Nadziei Drucikiej) w oprac. Wiktora Jakubowskiego i na koniec „Hudl bras” Samuela Butlera w przekładzie Stanisława Kryńskiego, ze wstępem Jerzego Sztefelskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Lekarstwa zagraniczne dostępne w aptekach?

Praktyka sprzedaży leków za dewizy w Banku PKO od dawna jest dyskusyjna. Trudno bowiem rozsądnie wytłumaczyć sytuację, w której pewne zagraniczne leki sprzedawane są tak, jak zagraniczne samochody, odzież czy kosmetyki.

Wprowadzenie dewizowej sprzedaży leków uzasadnione było w swoim czasie znacznymi brakami w imporcie specjalistycznych leków — mimo wielu jeszcze niedociągnięć i niepełnego zaspokojenia potrzeb — sytuacja ulegała poprawie.

W tej sytuacji zastrzeżenia przeciwko człowiekowi zawierającemu w prostym pytaniu: dlaczego na zakup poszukiwanych leków zagranicznych może sobie pozwolić tylko ten, kto dysponuje dewizą? Również resort zdrowia wypowiedział się wielokrotnie za możliwością likwidacji sprzedaży leków przez Bank PKO, stwierdzając że nasz import byłby w stanie — przy spełnieniu określonych warunków — zastąpić w znacznym stopniu tę formę sprzedaży. Pozytywne stanowisko w tej sprawie reprezentowało też Ministerstwo Finansów.

Bank PKO zajmuje się sprzedażą blisko 400 rodzajów leków — przeważnie specjalistycznych — z krajów kapitalistycznych, które wydawane są na recepty oraz pewnej ilości proszków, witamin, maści itp. — bez recept. Ponadto sprowadza on poszukiwane leki dla potrzeb indywidualnych.

Sprzedaż leków w Banku PKO miała również na celu ograniczenie liczby paczek z lekarstwami przesyłanych do kraju. W praktyce bowiem — i trwa to do dziś — sytuacja wyglądała tak, że każdy mógł otrzymać spore ilości lekarstw z zagranicy, nawet bez opłaty celnej. Nie są one również dostatecznie kontrolowane pod względem jakości. Stwarza to szerokie możliwości dla spekulacji, żyjących z pokatnej sprzedaży leków i wykorzystujących często naiwność ludzi chorych, poszukujących za wszelką cenę niezbednego specyfiku. Fachowcy za wiec zdania, że likwidacja sprzedaży lekarstw przez Bank PKO wiązała się powinna z rozsądnym uregulowaniem i tego problemu.

Istnieje u nas przepis — praktycznie nie respektowany — mówiący że sprowadzanie leków gotowych z zagranicy możliwe jest tylko z przeznaczeniem na własne potrzeby oraz za zgodą ministra zdrowia i opieki społecznej lub upoważnionego przez niego organu (ustawa sejmowa z 1951 r.). Przestrzeganie tego przepisu, wyrażające się w sprowadzaniu lekarstw wymienionych na receptę wyłączone na własne potrzeby, zapewniłoby nie tylko fachową kontrolę farmaceutyczną, ale również ukroczyłoby spekulowanie lekami.

Likwidacja sprzedaży leków przez Bank PKO wykracza poza sam problem dystrybucji leków zagranicznych w naszym kraju ale nabiera — bez cienia przesady — znaczenia społecznego. Aby jednak przynajmniej taka sama ilość lekarstw, jaka dotychczas rozporządzał Bank PKO znalazła się w aptekach, niezbędne jest zwiększenie importu z krajów kapitalistycznych. Na to są potrzebne dodatkowe środki. Rozwiązanie tego problemu leży w gestii odpowiednich resortów. (PAP)

Wybieramy „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”

We wczorajszym numerze skończyliśmy prezentację naszych kandydatów do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Chcąc dać możliwość wzięcia udziału w plebiscycie tym, którzy jeszcze nie przysłali do redakcji kuponu, zamieszczamy dzisiaj po raz ostatni kupon. Dzisiaj upływa termin wysyłania kuponów. Wśród, wszystkich, którzy wezmą udział w plebiscycie rozlosowane zostaną nagrody wartości 10 000 złotych. Czekamy na Wasze głosy w plebiscycie.

KUPON PLEBISCYTU NA

„NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

Zawód Wiek (ile lat)

1. Wojciech Bagieński, ppor. oficer Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu.
2. Wiktor Dega, prof. ortopeda, Akademia Medyczna w Poznaniu.
3. Stanisław Dzieduchowicz, doktor medycyny, Rawicz.
4. Arkady Fedler, literat, Poznań.
5. Hieronim Kalina, maszynista lokomotyw, PKP Węzeł Poznań.
6. Alfons Kujawski, rolnik, Falkowo pow. Gniezno.
7. Michał Matkowski, nauczyciel, działacz społeczny, Huta Szklana pow. Trzcianka.
8. Marian Polowczyk dyrektor Jarocińskiej Fabryki Obrabierek, Jarocin.
9. Stanisław Rejowski, tokarz, Zakłady H. Cegielski, Poznań.
10. Stefan Stuligrosz, docent, rektor PWSM w Poznaniu.
11. Zygmunt Wągrowski, mgr inż. pracownik WSR, Poznań.
12. Julia Wegner, nauczycielka, Poznań.

Proszę podkreślić nazwisko (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głosującego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1970”.



PONIEDZIAŁEK

- 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyniec”. W programie m. in. filmy: „O przygodach psa Augie Doggie i goryla Magilla”.
- 17.25 — „Echo stadionu”.
- 17.35 — TV Przegląd kulturalny.
- 18.15 — Film krótkometrażowy.
- 18.30 — „Poznań literacki”.
- 18.45 — „Eureka”.
- 20.05 — Teatr TV — Noel Coward: „Seans”. Przekład — Ewa Szumańska. Reżyseria — Anna Miniewicz. Wykonawcy: Irena Kwiatkowska, Edward Dziewoński, Ewa Wiśniewska i inni.
- 21.25 — Felieton — „Literatura współczesna NRF”.
- 21.40 — Amsterdam na pięciolini — program rozrywkowy.
- 22.55 — „Kronika Sapporo - 71”.

WTOREK

- 10.25 i 20 — „Pierwszy nauczyciel” — radziecki film fab.
- 12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze: „Nawozy fosforowe i potasowe”.
- 16.40 — TV Ekran Młodych.
- 18.30 — „W zielonym obiektywie”.
- 18.45 — „Szlakiem dobrej roboty”.
- 21.35 — Śpiewa Marta Kubisova.
- 21.55 — „Polska zza siódmej mie-dzy”.

ŚRODA

- 10.30 i 20 — „Nie ma odwrotu” — film z serii „Saga rodu Forsyte-ów”.
- 12.45 — „Wybieramy zawod”.
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Termo” z cyklu „TV i Ty”.
- 17.15 — Magazyn ITP.
- 17.30 — Polska Kronika Filmowa.
- 17.40 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”.
- 18.10 — „Trzy żywioły” — balet.
- 18.35 — „Odeon Młodych”.
- 18.50 — „Zapytajmy budowlan-nych”.
- 20.55 — „Światowid”.
- 21.25 — Estrada Studencka. Reżyseria — Jerzy Wójcik.
- 21.55 — „W obronie konsumenta”.

CZWARTEK

- 12.45 i 13.30 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja zbioru słomy i magazynowanie ziarna” (cz. I i II).
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”. W programie „Pasowanie na rycerza” i film z serii „Przygody sir Lancelota”.
- 17.45 — Dla młodych widzów — „Zrob to sam”.
- 18 — „Poligon”.
- 18.30 — „Panorama Lubuska”.
- 18.45 — „Autor i jego piosenki” — Edward Fischer.

- 20.05 — Teatr Kobra — Janusz Weychert: „Czwarty manekin”. Reż. — Stefan Szlachetny. Wykonawcy: Mieczysław Milecki, Józef Durlasz, Lidia Korsakówna i inni.
- 21.35 — Koncert C-moll Fryderyka Chopina na fortepian i orkiestrę w wykonaniu laureatów pierwszych nagród VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie.
- 22.15 — „Lektury współczesne”.

PIĄTEK

- 9.50 — „Wale” — radziecki film fabularny.
- 11.25 i 20 — „Cena lekcji” — polski film TV z serii „Dr Ewa”.
- 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telesfora”. „Rozmowy ze smokiem”. „Cyryl Pimoulin” — film z serii „Przygody misia Cora-gola”. „Znasz już te wiersze”. „Al! Baba i 40 rozbójników” w wykonaniu Zespołu Pantomimy „Gest”.
- 17.35 — „Nie tylko dla pań”.
- 17.55 — „Gramy o telewizor” — teleturniej.
- 18.15 — „Fabryka bez dachu” — reportaż.
- 18.30 — Kronika Tygodnia.
- 18.45 — „Magazyn Medyczny”.
- 20.45 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
- 21.25 — Teatr TV — Rolf Schneider: „Portret”. Przekład — Szczepan Wysocki. Reżyseria — Włodzimierz Pawlak. Wykonawcy: Kazimierz Fabiański, Włodzimierz Saar, Danuta Morawska i inni.

SOBOTA

- 10.25 — „Towarzysze podróży” — radziecki film fabularny.
- 15.20 — TV Kurs rolniczy: „Nawożenie użytków zielonych”.
- 15.55 — Film.
- 16.10 — „Z koszar i poligonów”.
- 16.45 — Dla młodych widzów — XVI Trójmecz Harcerski.
- 17.45 — Transmisja sportowa z międzynarodowego meczu piłki ręcznej WSK „Grunwald” — Holandia.
- 18.35 — „Pegaz”.
- 20.20 — „Polskie nagrania przedstawia”. Scenariusz — Barbara Olszewska.
- 21.35 — Kronika sportowa.
- 21.50 — „Noc” — włosko-francuski film fabularny (od 18 l.).

NIEDZIELA

- 7.50 — TV Kurs rolniczy: „Nawożenie użytków zielonych”.
- 8.25 — „Przypominamy, radzimy”.
- 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
- 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały. „Wyprawa polarna”. „Ocean Atlantyczny” — film z serii „Siedem mórz”.
- „Jak pracuje chr” — program TV czechosłowackiej.

- 11 — Polska Kronika Filmowa.
- 11.10 — Gra orkiestra TV Katowice.
- 12 — Mistrzostwa Polski w narciarstwie klasycznym. Otwarty konkurs skoków (z Wisły).
- 14 — „Przemiany”.
- 14.30 — „Cena lekcji” — film z serii „Dr Ewa”.
- 15.15 — Dla dzieci — Zakazano muzyki — z cyklu: „Dziecieliniek i Swierzopski” — widowisko Jana Wilkowskiego.
- 15.55 — Z cyklu: „Piórkami i wę-glem”.
- 16.20 — „Tele-Uniwersjada”.
- 17.20 — Spotkanie z pisarzem (z Jerzym Harasymowiczem).
- 17.45 — TV Spotkania Teatralne — Aleksander Fredro „Pan Geld-hab”. Reżyseria — Jan Świder-ski. Reżyseria TV — Anna Miniewicz. Wykonawcy: Jan Świder-ski, Ignacy Gołobiewski, Mar-ta Lipińska i inni.
- 19 — „Jakub Kania” — rep.
- 20.05 — „Pink” — amerykański film fabularny.
- 21.45 — Magazyn sportowy.
- 22.15 — „Nauki mistrza Kajetana” — nauka II: „Znajoma twarz”. Scenariusz — Stefania Grodzień-ska i Jerzy Jurandot.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 15.20 i po godz. 22.45 z wyjątkiem soboty i niedziel. (b)

TABEUSZ KRASZEWSKI



Piękne rokokowe cacka, złożone krzeselczka, foteliki i kanapki budziły obawę, że nie wytrzymają ciężaru solidniej zbudowanego człowieka, gdyby próbował usiąść na nich wygodnie. Szkłane szafonierki nęciły oko wdziękiem porcelanowych figurinek, bogato złożonych wazoników i filiżaneczek rozstawionych za ich szczybami na lustrzanych półkach. Zgrabny sekretarz zachęcał do napisania przy nim różowego bilecika o romantycznej treści.

Zareba przyglądał się z boku swemu gościowi, zadowolony widocznie z efektu i dumny, jak gdyby sam był twórcą tych wszystkich rokokowych cudów.

— A gdzie jest ten pamiętnik? — przypomniał Dębowicz. Zareba podszedł do sekretarza, wysunął jedną z jego szufladek, przyskoczył w niej jakiś skomplikowany rysunek.

— Czy to herb hrabiowski? — Tak! Poznaje pan? Ten sam herb widnieje na frontonie pałacu, powtarza się w rzeźbach boazerii w gabinecie. Dwie skrzyżowane strzały i złamany miecz na tarczy z hrabiowską koroną. Pod herbem dewiza Oppen-Limbürgów: „Furchlos und treu”.

*) Nieustraszone i wierny.

CENTRALIZM DEMOKRATYCZNY

Dokończenie ze str. 3

Taki stan rzeczy prowadzi — o czym była mowa na VIII Plenum KC PZPR — do utracenia przez kierownictwo partii więzi z szeregowymi członkami partii i do zastąpienia politycznych metod działania, metodami administracyjnymi. Do czego zaś wiedzą w skutkach takie metody, mieliśmy się możność przekonać szczególnie wyraziście podczas niedawnych grudniowych wydarzeń.

Trudno sobie wyobrazić kierowniczą rolę partii bez centralizmu demokratycznego. Dla sprawowania kierowniczej roli kierownictwo partii musi bowiem umieć słuchać mas, precyzyjnie określać ich rzeczywiste nastroje i ich prawdziwą sytuację. W przeciwnym razie działać może w próżni.

Konieczne jednocześnie jest sprawne, centralne kierownictwo, a także dyscyplina społeczna, niezbędna dla wykonywania decyzji podjętych w oparciu o zasady demokracji socjalistycznej, a więc po wysłuchaniu opinii zainteresowanych.

Przebieg obrad i uchwały VIII Plenum KC są dowodem przywrócenia zasadom centralizmu demokratycznego należnej im rangi w życiu partii oraz w dziedzinie sprawowania władzy państwowej i życia społeczno-gospodarczego. Bez stosowania tych zasad trudny byłby do pomyślenia proces szybkiej poprawy klimatu politycznego i nadania leninowskich treści wszelkim instytucjom ludowej demokracji.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Przy szlambuchu na wstążeczce przymocowany był maleńki złoty klucz. Porucznik otworzył nim zameczek, którym spięty był pamiętnik. Zaczął przerzucać kartki, pociemniałe, pożółkłe, zapisane drobnym gołym pismem.

— Jeśli pan dyrektor pozwoli — powiedział po chwili — usiądę sobie tutaj i przerzucę ten pamiętnik. Może on być bardzo interesujący...

— Cieszę się, że znajduję w panu pokrewną duszę — z widocznym zadowoleniem stwierdził Zareba. Swoim miękkim, trochę kocim krokiem, cicho wyszedł z pokoju, a porucznik pogryzł się w pasjonującej widocznie lekturze.

Rozdział IV

Porucznik nerwowo przerzucał kartki, jak gdyby szukał czegoś określonego, co według jego przypuszczeń w pamiętniku musiało się znajdować.

Zatrzymał się na fragmencie, w którym coś zwróciło jego uwagę. Fragment ten nosił datę września 1849 roku. Według pobieżnych, w pamięci przeprowadzonych obliczeń, notatka przypadała na bardzo już dojrzałe lata hrabiego von der Oppen-Limbürg. Pisząc ją autor pamiętnika liczył sobie około sześćdziesiątki. Nie była to więc już chyba jakaś jego przygoda miłosna.

„Gości u mnie stary feldmarszałek v. F. ze swoją młodą uroczą żoną. Kobieta warta grzechu, powiedziałabym, gdybym był o dwadzieścia lat młodszy. A przy tym niezbyt temu grzechowi przeciwna. Generałowi towarzyszy kilku oficerów i adiutantów, a między nimi „Erbherzog” H.-S., porucznik gwardii królewskiej. Feldmarszałek sam pochodził z drobnej szlachty, to też imponuje mu niesłychanie posiadanie adiutanta, pochodzącego z najwyższych sfer arystokracji. Feldmarszałkowi, bardziej niż arystokratyczne pochodzenie, interesuje urodę młodego księcia. Rzeczywiście — piękny chłopak.

*) „Erbherzog” — książę krwi, następca tronu książęcego.

c.d.n.

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Budowniczy Solness”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Nie igra się z miłością”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Prom”; KOŚCIAN: „Inwazja potworów”; LESZNO: „Pogoń za Adamem”; NOWY TOMYŚL: „Rozbójnicy sycylijscy”; OBORNIK: „Raj na ziemi”; ŚREM: „Przystań”; ŚRODA: „Sekrety wiernych żon”; SZAMOTULY: „Krajobraz po bitwie”; „Nowe przygody nieuchwytnych”; WĄGROWIEC: „Król Edyp”; WRZEŚNIA: „Prawdzie w oczy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Wietnam”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 78 Koncert Poznański: Chór Chłopięcy i Męski PPF, dyrygent — Stefan Stuligrosz, solista — Andrzej Tatarski — fortepian.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka m. yczna; 8.45 Konc. żywe; 9.10 Dł. kl. III—IV (wychowanie muzyczne) Pieć linii pieciolini; z cyklu „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Znajomi z anteny; 10.05 Trzecie pokolenie — fragm. 5. pow.; 10.25 Arie operowe śpiewa włoski tenor Mario del Monaco; 10.50 Szlakiem Kółkajata — felieton; 11.10 Dł. kl. VII (historia). Opowieść o Julianie Marchlewskim aud. dokument. 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.45 ABC rodziny; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13.10 Dł. kl. III—IV (język polski) Za naszego króla Jana — słuch.; 13.20 Dłaczego tak niecierpliwie spoglądam na drogę; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14.10 Czy znasz te książki?; 14.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dzieci wczel i chłopców; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.25 „Spotkanie z piosenką żołnierską”; 21.10 Program z dywanikiem; 22.05 Foronama; 22.35 „Sobotni non stop taneczny”; 23.10 „Sobotni non stop taneczny”; 0.10 Konc. żywe od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Nasze spotkania; 9.10 Franc. muzyka baletowa; 9.35 Jak chcemy mieszkać — reporta; 9.55 Bydgoska parada melodii, rytymów i nastrojów; 10.25 Teatr PR „Najwspanialsza żona” — słuch.; 11.10 Zartobliwe melodie gra zespołu instrument. Les Sipiło; 11.25 Konc. chopinowski z nagraniem Ewy Marii Zuk; 13.10 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Konc. ulubionych melodii; 13.40 „Wakacje nad Adriatykiem” — fragm. pow.; 14.05 Sylwetki piosenkarzy radzieckich; 14.30 Antykwarjat z kurantem. Literat nieznan w literaturze — ga weda; 14.45 „Błektina Szafeta”; 15.10 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem” — Zespół instr.-wok. — „Fa-si-do-re” przy Uniwersytecie Śląskim pod kier. E. Sziłaka; 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 „Co nowego w ZMW”; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Poznań literacki” — felieton; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia — opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia — Moura Lympany — fortepian; 20.31 Samo życie; 20.41 Muz. rozrywk.; 21.11 Wesoły Kramik; 21.26 Reportaż z piosenką; 22.30 Radio-sценка; 22.45 Zespół Dziewiatka; 23.15 Duety operowe; 0.10 Konc. żywe od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Ekspres przez świat; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9.10 „Pożegnanie z bronią” — 16. odc. pow.; 9.10 Piosenki z włoskich płyt; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Mahalia Jackson śpiewa przeboje; 10.10 Cady Bernier śpiewa tematy Beatlesów; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 11.10 „Rodzina Whiteoaków” — 21. odc. pow.; 12.25 Konc. muz. rozrywk.; 13.10 Na bydgoskiej antenie; 15.10 Cady Bernier wraca do Patagonii — ga weda; 15.10 Jeanne Moreau w piosenkach Cyrusa Bassiaka; 15.35 Obrazy z wystawy i nie tylko...; 15.50 Jednoosobowy zespół Johna Mayala; 16.15 Polonia muzyczna; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Pożegnanie z bronią” — 16. odc. pow.; 17.40 Klub grającego krawca; 18.20 Antologia miniatury muzycznej — pieśń renesansowa; 18.35 Piosenki

Producent zapewnia dostawę

Więcej wyrobów mlecznych w naszych jadłospisach

Spółdzielczość mleczarska w Wielkopolsce zwiększa z każdym rokiem swe dostawy na potrzeby mieszkańców. W ubiegłym roku sprzedano ogółem blisko 113 mln l mleka, ponad 8,5 mln l śmietany, 10357 ton masła, prawie 4000 ton serów twardych i topionych, blisko 8364 ton twarogu i z górą 81 mln l napojów mlecznych.

Z tej ogólnej ilości przypadło na Poznań przeszło 46 418 tys. l mleka, 3 283 tys. l śmietany, prawie 1 900 tys. l napojów mlecznych, 4372 ton masła, prawie 1545 ton serów twardych i topionych oraz 3200 ton twarogu.

W projektach planów dla Wielkopolski przewidziano, że spółdzielnie mleczarskie mają dostarczyć w tym roku o 6,2 proc. więcej mleka, o 9 proc. więcej serów dojrzewających, o 8 proc. więcej topionych i o 20 proc. więcej twarogu.

W zakładzie szkoleniowym Spółdzielni Mleczarskiej we Wrześni znacznie się wytwarza odżywkę kwaskową i słodką. Będą one produkowane w oparciu o mleko. Posłużą one m. in. do przyrządzania posiłków dla dzieci, gdyż w ich skład wchodzi: cukier, mąka i odpowiednio zestawione witaminy.

W modernizowanym obecnie zakładzie w Sokolnikach w pow. Września, przewidziano rozpoczęcie z końcem III kwartału produkcji poszukiwanych w sprzedaży wędzonych serów topionych. Jeszcze w tym roku zakłady te mają wyprodukować 100—150 ton serów, natomiast w następnych latach przewiduje się produkcję od 300 do 600 ton rocznie.

Oddział kościańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Czempiniu ma być nastawiony na produkcję serów harcerskich, natomiast Spółdzielnia Mleczarska w Gnieźnie lub jeden z jej oddziałów, rozszerzy produkcję serów pleśniowych „Brie” i „Camembert”.

W planach przewidziano też około 5 mln zł na modernizację serowni w Dobrzycy. Będzie tu więc można zwiększyć produkcję poszukiwanych serów salami z 300 do 700 ton. Natomiast w Kowalewie w pow. Pleszew mają być zmodernizowane pomieszczenia magazynowe w dojrzałym, co pozwoli zwiększyć stałą dostawę serów topionych do 2000 ton.

Oto zamierzenia spółdzielni mleczarskich, których realizacja przyczyni się do poprawy zaopatrzenia rynku. Niezależnie od tego przeprowadzone będą w kilku zakładach drobniejsze inwestycje, które przyczynią się do zmodernizowania produkcji, zwiększenia przerobu mleka, czy wyrobu różnych artykułów. Wszystko to potrzebne jest dlatego, że spożycie produktów mleczarskich na mieszkańca jest u nas jeszcze znacznie niższe, aniżeli w niektórych krajach Europy. Np. mieszkańcy Poznania konsumują średnio w ciągu roku po 2,5 kg serów, a w województwie — niecały

TWOJA KREW DAREM ŻYCIA. ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!

„z włoskiego buta”; 19. Książka tygodnia; 19.15 Autoportret kompozytora — K. Meyer; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Muzyka ze starych i nowych płyt; 21. Etiopskie preludium; 21.20 „Poradnik karnawałowy”; 21.50 Opera R. Wagnera „Złoto Renu”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — S. Przybylska; 22.15 Powieść w wyd. dźwięku „Baron von Goldring”; 22.45 Pieśni Michała Twardowskiego; 23.10 Głos poety — B. Ostrowskiej; 23.10 Wieczorne spotkanie z Haliną Kunicką; 23.50 Na dobranoc — gra trio Ramsey'a Lewisa.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 50; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dł. kl. dzieci młodszych cyki: Gdzie jest latający talerz?; odc. II słuch.; 10.20 Rada niedzielna informuje i zaprasza...; 10.35 Radiowa piosenka dla dzieci; 11. Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark eudów; 13.15 Z melodii i piosenek; 13.40 Z nowych nagrań Zespołu Ludowego PR w Warszawie dyr. J. Kołaczkowski; 14. Spotkanie z Anna German; 14.30 W Jeziorkach; 15. Konc. żywe; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Pół wieku Teatru PR — „Pieć dialogów z zmiataczu” słuch.; 17.40 Gra Zespołu W. Byzewska; 18.05 Transmisja konc. rozrywk.; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.35 Dobranoc

1 kg, (średnia na mieszkańca w niektórych krajach na Zachodzie wynosi 5 kg). Przyczyną dużej dysproporcji jest inna struktura spożycia, m. in. nadmierne nastawienie się mieszkańców Wielkopolski na spożywanie mięsa i przetworów choć produkty mleczarskie są o wiele zdrowsze. Zwiększenie popytu na wyroby z mleka jest więc bardzo potrzebne. (b)

Z Kórnika

Podwójny jubileusz

Małżonkowie Andrzej i Maria Grzempowie z Kórnika obchodzili w ostatnich dniach stycznia br. złote gody małżeńskie. Równocześnie A. Grzempa święcił drugi złoty jubileusz służby społecznej w Ochotniczej Straży Pożarnej w Kórniku.

Małżonkowie liczą razem 152 lata, cieszą się dobrym zdrowiem. Wychowali 10 dzieci, doczekali się 30 wnuków i 4 prawnuków. Całe ich życie związane jest z Kórnikiem. A. Grzempa, pełniący przez długie lata obowiązki komendanta OSP, ma niemałe zasługi w ratowaniu mienia ludzkiego; często z narażeniem życia, wynosił z płonących domów poparzonych ludzi. W uznaniu jego zasług, władze nadzórne OSP nadały mu tytuł honorowego komendanta OSP w Kórniku.

Jest on również członkiem ZBoWiD, jednym z uczestników słynnej Kampanii Kórnickiej Powstania Wielkopolskiego. W uznaniu zasług odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, medalem — „Powstańcy broni wdzięcz na Wielkopolskę” i Krzyżem Orderu Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej (sn)



ka; 20.30 Matysiakowie; 21. Muz. tan.; 21.30 Radiowariety; 22.30 Jan Pietrzak poleca...; 22.50 10 minut z fortepianem; Tańcem żegnamy nie dziele; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symf. muz. polskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Dł. kl. dzieci Kid die z pocztowego szlaku — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagraniem Alfreda Gortet; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwięków; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR „Apollo z Bellae”; — słuch.; 19.15 „Vivat Poznania”; — słuch.; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Wieczór we dwoje”; 21.30 Rytm taneczny z K.D.L.; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką w programie utwory Hełora Berlioz; 23.47 Chwila muzyki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 Słownik wyrazów znanych; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Pożegnanie z bronią” — 17. odc. pow.; 9.10 Mistrzowski wykonania muzyki jazzowej; 9.35 Oferty kolekcjonera — „Słoneczniki”

Walory turystyczne Wągrowieckiego

Na drodze do popularności

Z wykoło się w Wielkopolsce mówić, o urodziny ziemii czarnoksięskiej, chodziejskiej czy trzecieckiej; rzadziej wymienia się walory krajoznawcze powiatu wągrowieckiego. A przecież doceniano je już na początku naszego stulecia, kiedy to przy głównej arterii miasta — Drodze Gołanieckiej, prowadzącej w kierunku Piły (dziś ul. Kościuszki) powstać zaczęły wille, budowane z wyraźną myślą o wczasowiczach czy raczej... „letnikach”.

Po wojnie turystyka i sport stały się tu odgrywaną rolę, czynnikami mia stotwórczym. Ostatnie zwłaszcza lata były okresem rozbudowy miejskich terenów zielonych, które — przybierając nowoczesny kształt — przyczyniły się wydatnie do zmiany wyglądu Wągrowca.

Wybudowano mianowicie, niemal w samym centrum miasta nad Jeziorem Durowskim, kąpielisko, mogące pomieścić około 2,5 tysiąca osób, dysponujące dwoma basenami sportowymi, brodzikami dla dzieci, szatniami i kawiarenką. Wzdłuż skarpy jeziora przeprowadzono piękną, oświetloną promenadę — od kąpieliska aż do torów kolejowych.

W pobliżu powstaje motel, którego budowa (podjęta po dość długiej przerwie, budzącej zrozumiałe niepokój) ma być zakończona w tym roku. Obok stadionu miejskiego, kończy się budowę pawilonu sportowego, dysponującego po kątami noclegowymi dla 50 osób, kawiarenką, szatniami, natryskami, klubem i pomieszczeniami biurowymi. Jest to obiekt przeznaczony dla zespołów sportowych, przybywających tu na obozy szkoleniowe.

W 1973 roku rozpocznie się w pobliżu budowa hali sportowej — uniwersalnej dla wszystkich gier zespołowych. Trzeba bowiem przypomnieć, że Wągrowiec — to jedna z letnich baz szkoleniowych sportowców. Tu odbywają się liczne obozy szkoleniowe zawodników z całej Polski, którzy w tym mieście znajdują bardzo dobre warunki do treningu i wypoczynku. W każdym sezonie letnim zgłasza się tu zapotrzebowanie na 400 — 500 miejsc dla uczestników obozów sportowych, czego zresztą miasto na razie zapewnić nie może.

Alę Wągrowiec myśli również

niez o turystyce i turystach indywidualnych. Jeszcze w bieżącym roku urządzi się obok stadionu pole namiotowe dla 100 osób, z kuchnią i urządzeniami sanitarnymi, który „zawidować” będzie POSTiW. Jest już czynny ośrodek wypoczynkowy dla 280 osób łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Zamierza się na tegoroczny sezon letni przygotować pole namiotowe z kąpieliskiem, kuchnią i niezbędnymi urządzeniami sanitarnymi nad odległym o kilka km od miasta Jeziorem Kobyleckim, z przeznaczaniem na sobotnio-niedzielną wypocznę pracowników wągrowieckich zakładów pracy, które w realizacji tego przedsięwzięcia będą wspólnie partycypować.

Myśli się zresztą o tym, by cały powiat zagospodarować w sposób umożliwiający pełne wykorzystanie jego walorów turystycznych. Wytypo-

wano już trzy rejon turystyczne: nad wspomnianym Jeziorem Kobyleckim oraz nad jeziorami skockimi i wągrowieckimi. Obok Skoków, nad Jeziorem Budziszewskim powstaną 4 zespoły ośrodków wypoczynkowych dla poznańskich zakładów pracy (dla 2400 osób) i 3 ośrodki otwarte POSTiW dla 2600 osób. Będzie to tzw. budownictwo trwałe, tzn. 2 lub 3-kondygnacyjne motele z restauracją, sklepami itd.

W roku przyszłym zamierza się opracować plan ogólnego zagospodarowania jezior skockich i rogozińskich, jako jednego ciągu wzdłuż wodnego szlaku Małej Warty.

Wągrowiec — miasto leżące na uczęszczanym szlaku Poznań — Bydgoszcz będzie miał wtedy wszelkie szanse ku temu, by stać się jednym z popularniejszych ośrodków wczasowych Wielkopolski.

(wch)

Ze Średzkiego

Głos z nadwarciańskich piasków

Sulecinek to wieś gromadzka, położona na południowym krańcu powiatu średzkiego, w rejonie tzw. „nadwarciańskich piasków”. Znana jest w województwie, a nawet poza jego granicami. Sprawił to tutaj zespół chórny — Koło Śpiewacze „Głos znad Warty”. Powstał on w 1922 roku, z in-

Z Szamotuł

Orliki — małe ptaki Orlikowie — wielcy muzykanci

Pod takim tytułem nadano niedawno audycję radiową prowadzoną przez Jerzego Młodziejewskiego z Poznania, znawcę folkloru muzycznego w Szamotułach.

Od wielu lat starszemu i młodemu pokoleniu Ziemi Szamotułskiej nie obce są nazwiska braci Orlików. Oni to na swoich klawirach, trąbkach, kontrabasach, a nie tak dawno i na marynie — hałaśliwym instrumencie, zadziwiali wszystkich melodiami ludowymi, wywodzącymi się z tego regionu.

Jeszcze dzisiaj Orlikowie, pod przewodnictwem pana Władysława muzykują na weselach, które w wielu wsiach odbywają się według starej tradycji. A że, jak mówią, „że idzie im granie z nut” wszystkie melodie szamotułskie opiewają pamięć. Na weselach dominuje wtedy siarczysty oberek w ostrym tempie, taniec wiedeński od ściany do ściany.

W wielu występach na różnych scenach towarzyszy Orlikom Stanisław Grenda z Kaźmierza, jeden z najlepszych klawirzystów ludowych w Szamotułach, oraz żona pana Władysława — Maria Orlikowa, zasłużona śpiewaczka ludowa. (mr)

odpowiadamy

Maria W. Czarnotki — Radzimy zwrócić się do Spółdzielni „Swit” w Poznaniu ul. 23 Lutego 14. Tam przyjmują odzież do artystycznego cerowania. (248)

„Jankowo Dolne”. — Osobom skierowanym na leczenie sanatoryjne przez Wydział Zdrowia przy służy zwrot kosztów podróży na przejazd II klasa pociągu osobowego. Zarządzenie, by do sanatorium jeździć I klasa nigdy nie istniało. (327)

Joanna K. z Kościańskiego. — Produkty obfitujące w żelazo to: żółta jaj, wątroba, razowe pieczywo, szpinak, brukselka, rzodkiewka i kasza gryczana. (386)

„Matka Joanna”. — Każdy lek podany w dawce wyższej od ustalonej przez lekarza może wywołać objawy uboczne a nawet zaskożdzić jak trucizna. (405)

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.10 — „Jeden dzień z Tatusiem” — film fab. prod. wrocławski; 10.55 — 11.25 — Dł. szkół — Biologia (kl. IV lic.); „Główna przyczyna ewolucji”; 11.55 — 12.25 — Dł. szkół — Geografia (kl. VI); „Wyżyna Krakowsko-Częstochowska”; 12.45 — Dł. szkół — Geografia; (kl. VIII); „Brazylia”; 13.15 — Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr (otwarty konkurs skoków) — (Wysokie Tatry); 15.20 — Telewizyjny kurs rolniczy: „Pogłówna nawożenie zbóż ozimych”; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza — William N. Thacheray; „Pierścień i róża”. Reżyseria — Krzysztof Wojciechowski; 17.40 — „Arka — Boże” — rep.; 17.50 — „Na wsi będzie muzeum” — reporta; z cyklu „Folklor żywy”; 18.10 — Tele-Echo; 18.50 — Nowela filmowa; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Muzyka lekka. Jutro i przyjemna”. Reżyseria — Janusz Rzeszewski. Wykonawcy: Jadwiga Barańska; Anita Dymaszówna, Irena Kwiatkowska, Halina Kunicka, Kazimierz Brusikiewicz, Wojciech Młynarski, zespół baletowy i inni. Program prowadzi — Lucjan Kydryński; 21.20 — Dziennik; 21.35 — Wiadomości sportowe i „Kronika Sapporo 71”; 21.55—23.35 — „Jeden dzień z Tatusiem” — fab. film prod. wrocławski.

NIEDZIELA: 8 — Kurs rolniczy: „Pogłówna nawożenie zbóż ozimych”; 8.35 — „Przypomnienie”; 8.50 — Dł. młodych widzów — TV „Klub Smiałych”; „Wyprawa polarna”. Morze Karaibskie — film z serii „Siedem mórz”; 10.05 — Reportaż z między narodowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim na lodzie (Zakopane); 11 — Z cyklu „Opowiadania z Ermitażu” — program pt. „Marmurowa Venus” (Leningrad); 11.30 — Dziennik; 11.45 — „Przemiany”; 12.15 — „Łucja z Lammermoor” — montaż opery Gaetano Donizettiego w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu pod dyr. Mariana Szczepanowskiego; 13.10 — „Trudny wybór” — film z serii „Dr Ewa” — odc. 1; 13.45 — Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr (otwarty konkurs skoków — Wysokie Tatry); 15.30 — „Piosenka dla ciebie”; 16.20 — „Wielka Gra” — teleturniej; 17.10 — PKF; 17.20 — Studio 63 — Adam Mickiewicz; „Pan Tadeusz”. Księga IV pt. „Dyplomatyka i tow”; 18.15 — „Melodie wielkiego ekranu”. Scenariusz — Tadeusz Konop i Tadeusz Kański; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 „Poznańskie słowiki” — fab. film prod. polski; 21.30 — Magazyn sportowy; 22.10 — „Nauki mistrza Kacietana”; „Nauka II”; „Kraksa”. Scenariusz — S. Grodzicka i J. Jurandot.